



h

JADIS DA 30

# Tchnienie Midasa

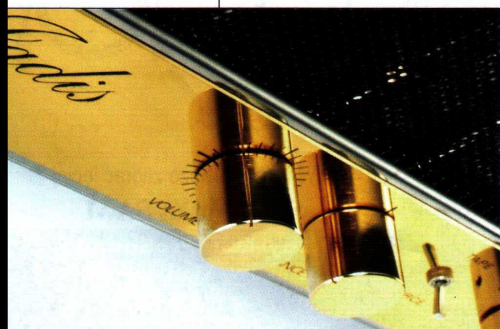
Lampa elektronowa należy – historycznie rzecz biorąc – do najstarszych elektronicznych elementów wzmacniających. Przyjmując zaś tezę o postępie, czyli zastępowaniu starszych form przez nowsze (w domyśle lepsze), należałoby się spodziewać, że próżniowe bańki, rozświetlone ciepłym, czerwonym lub pomarańczowym (rzadziej białawym) światłem, odejdą wolnym i dostojnym krokiem do historii, a uczyć się będą o nich tylko

dociekliwi studenci elektroniki, i to raczej z powodów sentymentalnych niż racjonalnych. A tak się przecież nie stało. Po krótkotrwałym zachłyśnięciu się krzemem i techniką półprzewodnikową w latach 70., konstruktorzy dość szybko powrócili do starych i sprawdzonych koncepcji. Wtedy też okazało się, że technika lampowa nigdy do końca nie została wyparta i w niektórych miejscach (np. radary, myśliwce MIG czy aparatura medyczna) przetrwała w niemal niezmiennym kształcie. Wpływ na taki stan rzeczy miało kilka czynników, wśród których dla audiofila najważniejsze były znakomita liniowość układów wzmacniających małej mocy (przedwzmacniacze) oraz niepowtarzalny dźwięk.

## TECHNIKA

Jadis należy do tej grupy producentów, którzy przyjęli spuściznę lat 60. i 70. wraz z całym dobrodziejstwem inwentarza. Oznacza to m.in. przejście

sprawdzonych układów, technik montażowych, typów lamp oraz – co w tym przypadku chyba najważniejsze – określonej estetyki dźwięku. Zaczniemy od początku, czyli techniki. DA 30 jest drugim od dołu wzmacniaczem w katalogu tej francuskiej firmy. Jego mechaniczna budowa jest charakterystyczna dla tej klasy urządzeń: z tyłu umieszczono duży transformator zasilający, a obok – średniej wielkości transformatory wyjściowe. Przed nimi znajdują się lampy: z tyłu dwie pary (wzmacniacz jest konstrukcją typu push-pull, pracującą w dużym zakresie mocy w klasie A) lamp końcowych, bliżej zaś lampy małej mocy. Obudowa wykonana jest z chromowanej blachy, chromem pokryto również kubki transformatorów. Front to dodatkowa złocona płytka, a złoto znalazło się także na gątkach siły głosu, balansu oraz selektora wejść. Z lewej strony znajduje się duży hebelkowy wyłącznik sieciowy, zaś po prawej stronie mniejszy, którym uaktywnia się wejście magnetofonowe.





**JADIS DA 30**

Cena	20 000 zł zł
Gwarancja	1 rok
Dystrybutor	Grobel-Audio
Kontakt	0 22 722 96 37

**TEST**

- + piękna plastyczność i barwy
- osłabienie zakresu basowego

Dźwięk ★★★★★

Wykonanie ★★★★★

Ocena ogólna ★★★★★

**SPECYFIKACJA TECHNICZNA**

Moc wyjściowa	2x25 W
Pasma przenoszenia	20-20 kHz (+/-3 dB)
Zniekształcenia THD+N	0,6% (przy 25 W)
Wejścia liniowe	5
Wejście phono	nie
Wejście słuchawkowe	nie
Stosunek S/N	b.d.
Wymiary S/W/G	505/222,5/330 mm
Masa	22 kg

Sygnal doprowadzany jest do znajdujących się z tyłu urządzeń znakomitych gniazd RCA. Noszą one wprawdzie logo Jadis, ale przypominają klejnociki cenionego Cardasa. Następnie prowadzony jest długimi przewodami o dość wysokiej pojemności (dla każdego wejścia osobno) do przełącznika wejść na przedniej ścianie. Już po tym drobnym szczególe można rozpoznać, o jaki charakter brzmienia konstruktorom Jadis chodziło – ostatecznie im większa pojemność przewodu, tym większe tłumienie wysokich częstotliwości jest przezeń wprowadzane. Następnie sygnał wraca kolejnym przewodem do pierwszej lampy – podwójnej triody ECC82, która pracuje w pierwszym stopniu wzmocnienia. Dalej, poprzez dobre polipropylenowe kondensatory, sygnał prowadzony jest z powrotem do przodu, do potencjometrów Alpsa – głośności i balansu, po czym wraca długimi przewodami na tył, gdzie znajdują się gniazda RCA: wyjścia z przedwzmacniacza i wejścia na

końcówki. Dopiero wówczas biegniemy do pierwszej lampy w końcówce – ECC82, która pracuje jako rozdzielacz (spliter) fazy. Lampami końcowymi steruje następna podwójna trioda, tym razem ECC83. W końcówce możemy użyć dwu typów lamp: 6550C lub KT90. Transformatory wyjściowe nie są duże, jednak po pierwsze wzmacniacz ma niewielką moc – 30 W, zaś po drugim skutkiem, stosuje Manley w swoich konstrukcjach VTL. Dopasowanie do impedancji kolumn dokonuje się poprzez przelutowanie zwór wewnątrz urządzenia.

Jakość montażu jest nadzwyczajna. DA 30 jest urządzeniem, w którym zrezygnowano z płytek drukowanych na rzecz lutowania punkt-punkt (przestrzennego). Montaż przestrzenny nie jest jednak tym, co mają na myśli niektórzy konstruktorzy (również polscy) wzmacniaczy lampowych, dla których wystarczy wrzucić do środka pęk drutów i wszystko zamotać. Twórcy Jadis po prostu zaprojektowali wszystko

w taki sposób, jak projektuje się płytke. Montaż jest nadzwyczaj schludny, logiczny i może stanowić książkowy przykład na to, jak powinno się coś takiego robić. Konstruktor wzmacniaczy LAR, który był obecny przy sesji zdjęciowej, zwrócił uwagę na to, iż lutować całość musiał ktoś ze znacznym stażem, ponieważ młodzi czegoś takiego już nie potrafią. Biorąc to pod uwagę, nie dziwi fakt, iż zatroszczone o stabilizację prądu żarzenia, czego wynikiem jest tranzystor z radiatorem, widoczny z przodu, przed transformatorem zasilającym. Trochę więc na tym tle rażą duże i niezgrabne śruby mocujące spód oraz niechromowane podkładki pod nakrętki mocujące kubki transformatorów.

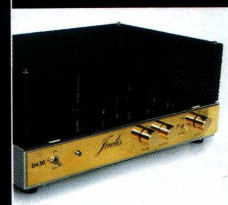
**GRAMY**

Wspominałem, że oglądając budowę, można było się spodziewać, w którą stronę ludzie z Jadis skierują brzmienie DA 30. Dźwięk jest niesłychanie plastyczny i pełny. Niezależnie od tego, czy to była mu-

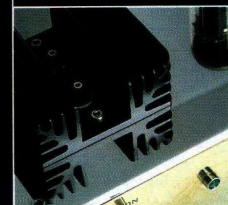
Technika lampowa nigdy do końca nie została wyparta i w niektórych miejscach (np. radary, myśliwce MIG czy aparatura medyczna) przetrwała w niemal niezmiennym kształcie.



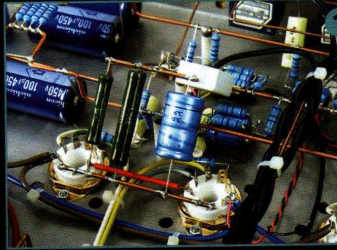
Lampy ECC83 w przedwzmacniaczu.



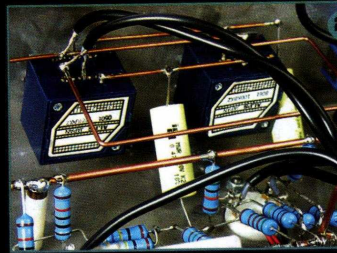
W komplecie dostajemy również metalową osłonę na lampy.



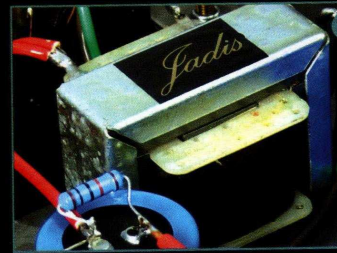
Wyeksponowany tranzystor stabilizatora napięcia żarzenia.



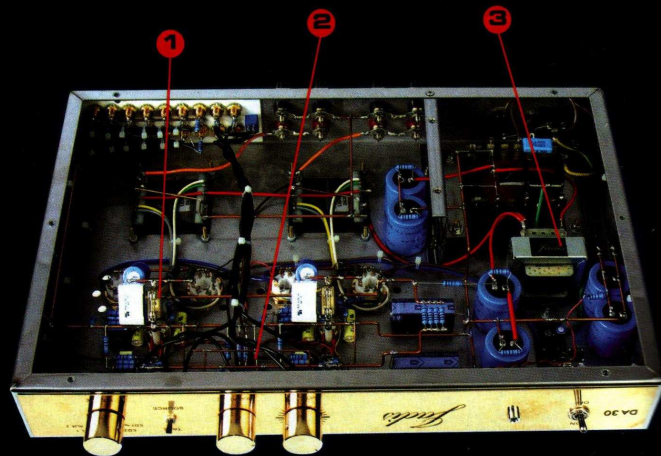
Bardzo staranny montaż przestrzenny na przykładzie przedwzmacniacza. Widoczne są złożone podstawki lamp.



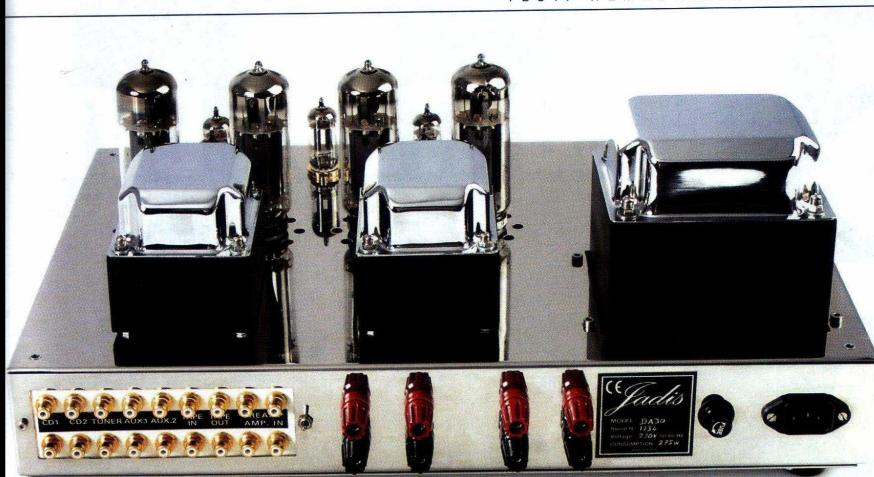
Do regulacji wzmacnienia oraz balansu zastosowano potencjometry Alpsa.



Dławik użyty w regulacji napięcia anodowego.







zyka rozrywkowa (ale w jakim wykonaniu! – Ute Lemper „Punishing Kiss”, Decca 466 473-2), muzyka klasyczna (J. S. Bach, „Six Brandenburg Concertos”, Tacet DVD 101, DVD-Audio, 24/96), czy nawet ostry rock (Garbage, „Version 2.0”, BMG 55410 2), zawsze górny zakres stanowił pięknie powiązaną całość z mocną i dużą średnicą. Górny skraj pasma nosił znamiona perlistości, która jest przez wielu fanów lamp warunkiem „sine qua non” takich konstrukcji, jednak nigdy nie przekraczał granic dobrego smaku. Nie można było mówić o superprzejrzystości tego zakresu, ale nie tego się chyba spodziewaliśmy. Błachy perkusji miały znakomitą barwę – czytelną i pełną odcieni, zaś niższy zakres przechodził niepostrzeżenie w średnicę. Przepięknie – i nie rzucam słów na wiatr – wypadły instrumenty perkusyjne oraz wokale z wyjątkowo starannie zrealizowanej płyty Dead Can Dance „Into The Labyrinth” (4AD, 9 45384 -2). Dobra była również scena dźwiękowa, ponieważ muzycy mieli wokół siebie „oddech” i wyraźnie określone miejsca.

Jadis z łatwością przekazuje złożone harmonie i bogactwo planów. Bogate instrumentarium „Dzwonów rurowych” Mike’a Oldfielda (Virgin 50733 2, SACD) przekazane było z łatwością i tak jakby od niechcenia. Warstwa po warstwie, instrument po instrumencie, wszystko miało pewną naturalność i spokój, który jest chyba esencją DA 30. Zaskakująco mocno

zabrział bas. Miał on wyraźne „ump” gdzieś na dole, które powodowało, iż za każdym razem uwaga słuchacza była na chwilę przykuwana, nawet jeśli w danej chwili robił co innego. Było to pewną niespodzianką, ponieważ jedynym regionem, w którym Jadis pokazuje, że warto wydać większe pieniądze na droższe modele tej firmy, jest zakres basowy. Niezależnie od tego, jakie kolumny były podłączone, a mieliśmy w redakcji wolno stojące JMLab Electry 926, Triangle Zays, PAS by Görlich oraz podstawkowe JMLab Chorusy 707 i KEF-y Reference 201, zawsze bas był nieco mniej zwarty i mniej obecny niż z urządzenia półprzewodnikowego. Proszę dobrze zrozumieć – słuchając DA 30, właściwie nigdy nie brakowało niższego basu. Różnicę było słychać dopiero po przełączeniu wzmacniacza. Bo ona jednak była.

Do wyboru mamy dwa różne komplety lamp mocy. Obydwa modele są znakomite, jednak różnią się dość znacznie charakterem. 6550C jest tak naprawdę tetrodą strumieniową (posiada anodę, katodę, a pomiędzy nimi dwie siatki sterujące, co wyraźnie widać na jej schemacie) i nie wiadomo dlaczego Svetlana podaje, iż jest to pentoda (posiada trzy siatki sterujące). 6550C jest bardzo szybkim i wiernym elementem wzmacniającym. Potrafi mocno dolożyć na dole, a jednocześnie pokazać nagranie bardzo dokładnie i precyzyjnie. W Jadis wszystkie te elementy były obecne,

jednak odpowiednio złagodzone przez resztę układu. KT90 jest pentodą, bezpośrednim następcą KT88. W Jadis jej oznaczenia są pozacierane, jednak jedynym ich źródłem była fabryka EI z dawnej Jugostawii. Niestety, od jakiegoś czasu lampy te nie są już produkowane, dlatego też np. Manley zrezygnował z ich stosowania. Przy bezpośrednim porównaniu z 6550C KT90 dawała większą plastyczność środka. Głosy i instrumenty były znacznie bardziej namacalne. Pomimo iż KT90 ma większą moc, to właśnie 6550C lepiej sprawdzało się na basie. Prawdopodobnie była to zasługa lepszego dyscypliny jego średniego zakresu. Kupujący może więc w dość łatwy sposób dokonać ostatecznego „ustawienia” urządzenia. Warto pomyśleć w przyszłości nad zmianą lamp w przedwzmacniaczu. Szybkie i neutralne E83CC będą lepszym partnerem, ponieważ zapewnią superczysty sygnał. Resztę zrobi końcówka.

#### NA KONIEC

Pięknie wykonany wzmacniacz, cudownie plastyczny. Jedynym ograniczeniem jest bas, należy więc wybrać kolumny o dość wyrównanym przebiegu impedancji i wysokiej skuteczności – np. JMLab-y – a będzie pięknie. Na koniec jeszcze jedna uwaga – wyjścia głośnikowe są niezłotowane i, prawdę mówiąc, niezbyt dobre, ale co to dla miłośników dźwięku...

**Wojciech Pacuła**

6550C – zamiennik dla KT90.

#### Sprzęt towarzyszący:

- Odtwarzacz CD: MBL CDP2
- Gramofon: Rega P25
- Odtwarzacz DVD-A/SACD: Pioneer DV-747A
- Przedwzmacniacz liniowy: ATC CA2
- Wzmacniacz mocy: Cyrus X-Mono
- Wzmacniacz zintegrowany: Kustagon Enigma INT No 1
- Kolumny: Triangle Zays, PAS by Görlich
- Okablowanie: Tara Labs, van den Hul, Albedo
- Kondycjoner i kable sieciowe: Neel